Sygn. akt II C 692/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Wioleta Folman

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W. (1) i W. W. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza solidarnie od W. W. (1) i W. W. (2) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powodowie W. W. (1) i W. W. (2) wnieśli w dniu 9 sierpnia 2017 r. (k.3) pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 111 262,24 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawartej w dniu 30 kwietnia 2007 r. (dalej również umowa nr (...)) oraz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze zobowiązania opisanego w umowie nr (...) oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów – ze względu na nieważność tego zobowiązania – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych w/ w roszczeniem o zapłatę. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 231 936,76 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawartej w dniu 18 sierpnia 2008 r. (dalej również umowa nr (...)) oraz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze zobowiązania opisanego w umowie nr (...) oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów – ze względu na nieważność tego zobowiązani – co do przyszłych świadczeń, nieobjętych w/w roszczeniem o zapłatę z umowy nr (...).

Powodowie zgłosili również roszczenie ewentualne, w razie gdyby Sąd nie uznał łączących umów za nieważne, i wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 34 621,36 zł i kwoty 74 833,84 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było

nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwaną od powodów kwotą tytułem spłaty kredytu opisanych odpowiednio w umowie (...) i umowie (...), naliczaną z zastosowaniem opisanych w pozwie niedozwolonych klauzul umownych, a należną pozwanej kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania. Wnieśli również o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwaną na podstawie umowy nr (...) i umowy nr (...), co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, powodów nie wiążą postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz kwot rat kapitałowo-odsetkowych kursem CHF, w szczególności zawarte w: § 1 ust 3A, § 7 ust 1, § 11 ust 4, § 16 ust 3 (umowa nr (...)) i § 1 ust 3A, § 7 ust 4, § 10 ust 5, § 15 ust 4 (umowa nr (...)).

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu swego stanowiska co do roszczenia głównego powodowie wskazali, że zawarte umowy były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż naruszały równorzędność stron, nierównomiernie rozkładały uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. W umowach zawarte są klauzule indeksacyjne, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów. Naruszenie równowagi jest na tyle daleko idące, że nie są one wyłącznie niedozwolone z punktu widzenia art. 385^1 § 1 k.c., ale również nieważne z punktu widzenia art. 58 § 2 k.c. oraz przekraczają granicę swobody umów (art. 353^1 k.c.) Podstawową wadą zapisów jest to, że pozwany zastrzegł sobie w nich możliwość całkowicie swobodnego określania kursów walutowych, na podstawie których ustalane mają być zobowiązania konsumentów, tj. pozwany nie wskazał jakichkolwiek czynników zewnętrznych pozwalających na sprawdzenie czy kursy te zostały ustalone zgodnie z umową. W rezultacie Bank zastrzegł sobie prawo jednostronnego określenia zobowiązań powodów jako konsumentów. Pozwany mógł także na tej samej zasadzie manipulować jednostronnie wysokością oprocentowania. Możliwość jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu przez pozwanego stanowiła rażące naruszenie interesów powodów. O niedozwolonym charakterze świadczy również nietransparentność postanowień. Umowa o kredyt nie przewidywała w sposób przejrzysty konkretnego mechanizmu wymiany waluty CHF, a zatem powodowie nie byli w stanie sami oszacować obciążających ich konsekwencji ekonomicznych. Brak było też możliwości jakiejkolwiek weryfikacji działań pozwanego. Zdaniem powodów, pozwana ukrywała rzeczywiste ryzyko walutowe. Powodowie zarzucili również, że umowy są sprzeczne z prawem – art. 69 ust.1 prawo bankowe i zmierzają do jej obejścia, gdyż nakazują kredytobiorcom zwrot innej kwoty kapitału niż rzeczywiście im oddana do korzystania i rzeczywiście przez niech wykorzystana. Jako podstawę prawną żądań głównych o zapłatę powołano art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. W zakresie zaś świadczeń nieobjętych żądaniem zapłaty powodowie wnieśli o ustalenie nieważności zobowiązania na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c. Powodowie podnieśli, że wyrok ustalający nieważność umowy definitywnie zakończy spór stron w zakresie istnienia tego zobowiązania, a brak takiego ustalenia spowoduje, że będą oni musieli w dalszym ciągu ponosić koszty bezprawnego kredytu.

W zakresie roszczenia ewentualnego powodowie wskazali na abuzywny charakter postanowień umownych umów kredytu. Podnosili, iż metoda ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego miała bezpośredni wpływ na wysokość zobowiązania powodów. Postanowienia te są natomiast sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów, co potwierdzają orzeczenia SOKiK. Powodowie wskazali, iż wobec spłacania przez nich zawyżonych rat obu kredytów po stronie pozwanego doszło do bezpodstawnego wzbogacenia o różnicę między kwotą realnie wpłaconą przez powodów na rzecz pozwanego, a kwotą spłaty kredytów, którą powinni oni uiścić po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień umownych. W zakresie zaś świadczeń nieobjętych żądaniem zapłaty wnieśli o ustalenie, że wskazane postanowienia jako abuzywne nie wiążą powodów (pozew k. 2-107).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany kwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości (w tym także co do rachunkowej prawidłowości wyliczenia kwoty roszczenia). Pozwany podniósł, że nie ma jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiążącego charakteru umowy z uwagi na jej rzekomą sprzeczność z naturą umowy kredytu, art. 69

ust 1 lub 2 prawa bankowego lub z zasadami współżycia społecznego. Wysokość kapitału jest ustalona w momencie uruchomienia kredytu, dyspozycję uruchomienia kredytu składa kredytobiorca, wysokość kapitału podlegającego zwrotowi w CHF nie ulega w trakcie spłaty kredytu zmianom. Dopuszczalne było również dokonanie indeksacji (waloryzacji) kredytu do waluty obcej, co zostało już przesądzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Decydując się na waloryzację strona powodowa korzystała z niższego procentowania z uwagi na wysokość stóp procentowych przewidzianych dla CHF. Zdaniem pozwanego, powodowie nie wykazali również istnienia przesłanek abuzywności. Pozwany podkreślił, że nieuzasadniony jest zarzut dowolnego kształtowania przez bank kursów walut. Podkreślił, że powodowie od połowy 2009 r. mogli dokonywać spłat w walucie waloryzacji. Nawet gdyby przyjąć, że umowa w pewnej części zawiera niedozwolone postanowienia (czemu pozwany zaprzeczył) to i tak nie można by było przyjąć, że umowa kredytu jest kredytem złotowym, bo niezależnym od kursu CHF, nie zawierającym w ogóle klauzuli waloryzacyjnej, a jednocześnie oprocentowanym na podstawie stóp procentowych franka szwajcarskiego. Pozwany podkreślił, że powodowie już wcześniej zaciągali zobowiązania indeksowane i denominowane do CHF (w ramach prowadzonej działalności), a wcześniej już zawarli umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF z dnia 24 maja 2005 r. Powodowie odrzucili ofertę kredytu złotowego. Pozwany wskazał, że suma dotychczas spłaconych rat jest nadal znacznie niższa od tej, którą zobowiązani byliby spłacić gdyby wybrali PLN jako walutę kredytu. Ponadto powodowie od dnia 10 lipca 2013 r. spłacają kredyty bezpośrednio w CHF (odpowiedź na pozew k. 221-256).

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie W. W. (1) i W. W. (2) w dniu 24 maja 2005 r. zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k.268- 272).

Na mocy ww. umowy bank udzielił W. W. (1) i W. W. (2) kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) w budynku nr (...) oraz udziału w wysokości 1/20 we własności hali garażowej wraz prawem do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego o nr (...) Podano, że kwota kredytu to 154 685,82 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 15 maja 2035 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). Wypłata kredytu miała nastąpić w IV transzach. W myśl § 7 umowy (...) udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy. Powodowie spłacili powyższy kredyt w 2009 r., byli z niego zadowoleni (umowa k. 268-269, przesłuchanie powódki W. W. (1) k. 561-563).

W 2005 r. W. W. (1) prowadziła działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. W dniu 25 października 2005 r. zawarła razem ze wspólnikiem z G. M. Bank umowę kredytu na zakup pojazdu w PLN, z oprocentowaniem 10,90% w skali roku (umowa kredytowa k. 273-274).

W dniu 29 marca 2006 r. powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła umowę leasingu operacyjnego na zakup oprogramowania w kwocie 23 808,56 CHF. W dniu 25 kwietnia 2006 r. powódka zawarła kolejną umowę leasingu operacyjnego na zakup oprogramowania w kwocie 23 808,56 CHF. W dniu 12 lipca 2006 r. zawarła umowę leasingu operacyjnego na zakup motocykla Y. oraz w dniu 29 grudnia 2006 r. 2 umowy leasingu operacyjnego na zakup dwóch samochodów B. (...) o łącznej wartości netto 290 000 zł. (umowy leasingu k. 275-289).

W 2007 r. powodowie postanowili zakupić działkę na cele budowlane. Ponieważ nie posiadali dostatecznych środków na zakup nieruchomości, zdecydowali, że wezmą kredyt. Powodowie skorzystali z usług doradcy (...).

Przed złożeniem wniosku kredytowego pośrednik finansowy informował powodów, że kurs franka szwajcarskiego jest w bardzo dobrej cenie i kredyt waloryzowany do CHF jest korzystny. Wskazywał także, że kredyt złotówkowy jest droższy z uwagi na wyższe oprocentowanie. Pośrednik przedstawiał symulację wysokości rat przy kredycie

waloryzowanym i kredycie złotówkowym. Była również mowa o wahaniach kursu CHF w przeszłości. Pośrednik wskazywał, że historycznie kurs ten był stabilny (przesłuchanie W. W. (1) k. 561-563).

W dniu 10 kwietnia 2007 r. W. W. (2) i W. W. (1) złożyli oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w których oświadczyli, że „pracownik (...) Banku przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskich złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu" (oświadczenia k. 266, k. 267).

W dniu 10 kwietnia 2007 r. powodowie złożyli do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup działki na rynku wtórnym, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 183 000 zł na zakup nieruchomości, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro, GBP.

W. W. (2) w chwili składania wniosku prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) W. W. (2) i uzyskiwał dochód (...) zł netto. Spółka cywilna (...) zajmowała się działalnością w zakresie projektowania budowalnego, urbanistycznego i technologicznego. W. W. (1) prowadziła działalność gospodarczą jako agent ubezpieczeniowy i wspólnik spółki cywilnej (...) sp. cywilna (wniosek kredytowy k. 291-293, zaświadczenie k. 294-297, oferta k. 297).

Obliczając zdolność kredytową powodów (...) SA ustalił, że mają zdolność kredytową na maksymalną kwotę 1 291 898,06 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (183 000 zł) do wartości nieruchomości wynosił 104,57 % (kalkulator zdolności kredytowej powodów k. 300-300v).

W dniu 26 kwietnia 2007 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że kwota kredytu to 183 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 25 kwietnia 2007 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 81 362,26 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku (decyzja kredytowa k. 301).

W dniu 30 kwietnia 2007 r. W. W. (1) i W. W. (2) zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k. 133-140- dalej też umowa nr (...)).

Powodowie byli świadomi możliwości zmiany kursu waluty. Kredytobiorcy zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem i zapisy umowy wydawały im się zrozumiałe. Podpisanie umowy trwało mniej niż godzinę. Na zadawane pytanie pracownik banku udzielał odpowiedzi. Małżonkowie wiedzieli, że kurs będzie ustalał Bank. Powodowie nie sprawdzali kursu franka szwajcarskiego, nie analizowali też historii wahań kursu tej waluty przed zaciągnięciem kredytu. Od złożenia wniosku do podpisania umowy - nie sprawdzali ofert innych banków. Nie porównywali kursu stosowanego przez pozwany bank z kursami innych banków czy kursem NBP. (przesłuchanie powódki W. W. (1) k. 561-563).

Na mocy ww. umowy bank udzielił W. W. (1) i W. W. (2) kredytu na zakup nieruchomości zabudowanej położonej w C., gm. Ż. oraz refinansowanie nakładów poniesionych na zakup nieruchomości, a także na pokrycie kosztów związanych z udzielenie kredytu. Podano, że kwota kredytu to 183 000 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 21 kwietnia 2037 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec

25 kwietnia 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 81 362,26 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,58%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia Kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,5 punktu procentowego i wynosić będzie 5,08% (§ 1 ust. 8). Wartość nieruchomości wynosiła 175 000 zł (§ 2 ust 5). Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym kwota 164 700 zł zgodnie z dyspozycją zawartą w akcie notarialnym na rzecz zbywcy, a kwota 18 300 zł tytułem refinansowania nakładów poniesionych na zakup nieruchomości oraz pokrycia kosztów związanych z udzieleniem kredytu.

W myśl § 7 umowy (...) Bank S.A. udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

W myśl § 8 ust 5 umowy bank uruchomi kredyt w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą marżę (...) w wysokości 1,35%. Bank uprawniony był do zmiany wysokości oprocentowania w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 10 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. W § 11 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 12B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) Bank S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...), na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Zgodnie z § 16 ust. 3 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Nadto kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli też, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 umowy).

W § 26 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...). Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym regulaminem i uznali jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 133-140).

W myśl § 1 ust. 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej (...) Bank S.A. udziela kredytów i pożyczek złotowych waloryzowanych kursem następujących walut wymienialnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK

według tabeli kursowej (...) Banku S.A. W § 1 ust. 3 wskazano, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. W § 33 ust. 1 Regulaminu wskazano, że w trakcie okresu kredytowania kredytobiorca może poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu.

Zgodnie z zapisem § 35 ust. 1 Regulaminu przewalutowanie kredytu waloryzowanego na złotowy odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. (Regulamin k. 303-311).

W dniu 9 maja 2007 r. powodowie złożyli wniosek o uruchomienie kredytu z umowy nr (...) (z dnia 30 kwietnia 2007 r.) jako datę proponowanej wypłaty wskazali 14 maja 2007 r. Kredyt został uruchomiony w dniu 15 maja 2007 r. Kurs kupna 1 CHF wynosił wówczas 2,2305 zł. Kwota wypłaconego kredytu (183 000 zł) została przeliczona po w/ w kursie co dało 82 044,39 CHF. Zgodnie z umową sporządzono harmonogram spłat wyrażony w CHF (dyspozycja uruchomienia kredytu k. 313, tabela kursu z dnia 15.05.2007 r. k. 314, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 315, harmonogram k. 316-320).

W 2008 r. powodowie postanowili pobudować na zakupionej działce dom. Zdecydowali, że inwestycję sfinansują ze środków uzyskanych z kredytu. W dniu 2 lipca 2008 r. powodowie złożyli do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na budowę domu jednorodzinnego. Wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 420 000 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro, GBP. W. W. (2) w chwili składania wniosku prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) spółka cywilna i uzyskiwał dochód (...) zł netto. W. W. (1) była właścicielem firmy (...), jako pośrednik nieruchomości, którą to działalność rozpoczęła 17 marca 2008 r. Przed złożeniem wniosku pracownik banku przedstawił powodom symulację, z której wynikało, że kredyt złotówkowy jest droższym kredytem niż kredyt waloryzowany do CHF. Również wskazano, że aktualnie kurs CHF jest stabilny (wniosek kredytowy k. 322-325, zaświadczenie k. 326, k. 339-340, przesłuchanie powódki W. W. (1) k. 561-563).

Obliczając zdolność kredytową powodów (...) SA ustalił, że mają zdolność kredytową na maksymalną kwotę 1 346 175,62 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (425 880 zł) do wartości nieruchomości wynosił 73,25 % (kalkulator zdolności kredytowej powodów k. 329-329v).

W dniu 18 sierpnia 2008 r. powodowie złożyli oświadczenie, że rezygnują z ubiegania się o kredyt w innych bankach, którego przedmiotem miało być kredytowanie inwestycji (oświadczenie k. 327).

W dniu 18 sierpnia 2008 r. W. W. (1) i W. W. (2) zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k. 142-150- dalej też umowa nr (...)).

Na mocy ww. umowy bank udzielił W. W. (1) i W. W. (2) kredytu na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego na działce nr (...), położonej w miejscowości C. gm. Ż. przy ul. (...) oraz pokrycie kosztu pierwszej składki ubezpieczenia „(...)". Podano, że kwota kredytu to 425 880 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 20 lipca 2038 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 6 sierpnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 220 161,29 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,68%, marża (...) wynosi 0,90%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia pomostowego Kredytu w (...) S.A. oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,5 punktu procentowego i wynosić będzie 5,18% (§ 1 ust. 8). Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi 546 000 zł, a kwota wniesionych środków własnych
126 000 zł, co stanowi 23,08 % całkowitego kosztu inwestycji (§ 1 ust. 11 i 12). Aktualna wartość nieruchomości wynosiła 373 00 zł, a po zakończeniu inwestycji 786 000 zł (§ 2 ust 5 i 6). Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała

nastąpić w złotych polskich w trzech transzach, przy czym kwota 420 000 zł zgodnie z dyspozycją na prace budowlane i kwota 5 880 zł na pokrycie kosztu pierwszej składki ubezpieczenia (...).

W myśl § 7 ust 4 wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF. Bank uruchomi kredyt/transze kredytu w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu/ transzy kredytu (§ 7 ust 8).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą marżę (...) w wysokości 0,90%. Bank uprawniony był do zmiany wysokości oprocentowania w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 9 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 10 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. W § 10 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 11 B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) Bank S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...), na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Zgodnie z § 15 ust. 4 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Nadto kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w M. oraz zasadami modyfikacji oprocentowania i w pełni je akceptują. A nadto, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli też, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 umowy).

W § 25 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...). Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym regulaminem i uznali jego wiążący charakter (umowa kredytowa nr (...) k. 142-150).

W myśl § 1 ust. 7 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej (...) Bank S.A. udziela kredytów i pożyczek złotowych waloryzowanych kursem następujących walut wymienialnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. W § 1 ust. 8 wskazano, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. W § 33 ust. 1 Regulaminu wskazano, że w trakcie okresu kredytowania kredytobiorca może poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. Zgodnie z zapisem § 35 ust. 1 Regulaminu przewalutowanie kredytu waloryzowanego na złotowy odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. (Regulamin k. 330-338).

Kredyt z umowy kredytowej zawartej w dniu 18 sierpnia 2008 r. został uruchomiony w trzech transzach (bezsporne).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym (pismo okólne z 1 kwietnia 2009 r. wraz z załącznikiem k. 362- 369, „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza" autorstwa A. R. k. 395-407).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umów kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. z zał. regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), wzorem aneksów k.371-382).

Powodowie spłacali kredyty terminowo (bezsporne, historia spłat k. 152 -165, płyta k. 166, wydruki k. 214-218).

W dniu 10 lipca 2013 r. powodowie zawarli aneksy do obu umów kredytowych nr (...), na podstawie których uzyskali możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. Od lipca 2013 r. kredyt jest spłacany w CHF. Powodowie kupują walutę w kantorze internetowym (aneksy k. 342-345, historia spłat k. 152-165, przesłuchanie powódki W. W. (1) k. 561-563).

Na przedmiotowej nieruchomości powodowie pobudowali dom jednorodzinny, w którym mieszkają. Powódka na tej nieruchomości ma aktualnie zarejestrowaną działalność gospodarczą. Powódka nie rozlicza kosztów poniesionych na dom w ramach działalności gospodarczej (zaświadczenie k. 559, przesłuchanie powódki W. W. (1) k. 561-563).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, aneksów, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania powódki.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza" autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania powódki. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął pod uwagę, iż powódka była bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powódkę Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

Sąd nie dał wiary powódce w zakresie, w jakim utrzymywała, że kredytobiorcy nie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF. Okoliczność taka jednoznacznie wynikała z pozostałego zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym w szczególności z podpisanych przez powodów oświadczeń. Z treści oświadczeń na k. 266 i 267 wynika, że powodowie przed podpisaniem umowy kredytowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. zostali pouczeni o ryzyku zmiany stopy procentowej i ryzyku zmiany kursu waluty. Treść tych oświadczeń jest jednoznaczna. Powodowie podpisali się pod tymi oświadczeniami, a zatem potwierdzili, że zaoferowano im najpierw kredyt złotówkowy oraz, że okazano im symulację wysokości rat kredytu. Podnieść należy, że treść tego dokumentu jest jasna. Podkreśla się w nim, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, a także, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy oprocentowania może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zadłużenia. Z treści tego oświadczenia wynika, że powodowie byli świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym. Wreszcie wskazać trzeba, że w § 30 umowy z dnia 30 kwietnia 2007 r. i § 29 umowy z dnia 18 sierpnia 2008 r. powodowie złożyli oświadczenie, że są świadomi ryzyka kursowego, a konsekwencje wynikające z niekorzystnego wahania kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. W tym stanie rzeczy jako niewiarygodne należało ocenić zeznania powódki w zakresie, w jakim utrzymywała, że pracownik banku nie poinformował powodów o istniejącym ryzyku walutowym. Z zeznań powódki nie wynika by pracownik pozwanego banku zapewniał powodów, że kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego pułapu. Okoliczność, że rzekomo mówił o wahaniach na poziomie 20 groszy nie oznacza, że pracownik banku przemilczał ryzyko walutowe. Podnieść należy, że w chwili zawierania umów kredytowych rzeczywiście kurs CHF podlegał nieznacznym wahaniom, stąd pracownik mógł wskazywać, że aktualne wahania wynoszą około 20 groszy, nie oznacza to jednak, że pozwany zapewnił powodów, że tak będzie przez okres na jaki powodowie zawarli przedmiotowe umowy. Powódka miała już wcześniej zawarte umowy powiązane z CHF, mogła zatem zaobserwować jak kształtuje się kurs CHF, że jest on zmienny i może ulegać zmianom na poziomie większym niż 20 groszy.

Niewiarygodne, zdaniem Sądu, były zeznania powódki w zakresie, w jakim utrzymywała, że procedura związana z zawarciem umowy kredytowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. nie była poprzedzona rozmową z doradcą (...) SA. Pod oświadczeniem z dnia 10 kwietnia 2007 r. zawarty jest również podpis pracownik (...) SA w miejscu oznaczonym „podpis pracownika banku".

Niewiarygodne były twierdzenia powódki, że nie proponowano im zawarcia umowy kredytu złotówkowego. Co innego, bowiem wynika zarówno z dokumentacji, w szczególności z przedstawionych do akt sprawy przez pozwanego oświadczeń.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu matematyki finansowej, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego /k.490/ nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądań głównych i żądań ewentualnych, jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Wskazać należy, że poniższe rozważania odnoszą się do obu umów kredytowych będących przedmiotem niniejszego postępowania. Treść tych umów i zawarta w nich regulacja jest na tyle zbliżona, że rozważania w tym zakresie mogą być dokonane łącznie.

Uzasadniając żądanie zapłaty powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umów ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzul przeliczeniowych do CHF. Podstawę ustalenia nieistnienia stosunku prawnego czy też niezwiązania powodów określonymi postanowieniami umów – powodowie odnosili do roszczeń przyszłych nieobjętych żądaniami zapłaty. Podstawę w tym zakresie stanowił art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r, I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

Nawet gdyby przyjąć generalnie istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia na przyszłość (tj. w takim zakresie, w jakim żądania nie dotyczą rat kredytów już spłaconych) to wskazać należy, że w odniesieniu do żądania ustalenia niezwiązania stron postanowieniami zawartymi w § 11 ust 4 umowy nr (...) i § 10 ust 5 umowy nr (...) z pewnością istnienie interesu musi zostać wykluczone. W obecnym stanie prawnym – w odniesieniu do tych regulacji - nie zachodzi niepewność dotycząca stosunków wynikających z umów kredytu, która wymagałaby usunięcia w drodze powództwa opartego na art. 189 k.p.c. Na skutek zawarcia aneksów do umów kredytowych z dnia 10 lipca 2013 r.

(aneksy antyspreadowe) nastąpiła bowiem zmiana treści wyżej wymienionych, a kwestionowanych przez powodów postanowień umowy. Nawet jeśli, zdaniem powodów, istniała niepewność co do treści nawiązanego stosunku prawnego, to po dniu zawarcia aneksów, niepewność ta została usunięta. Oznacza to, że od tego dnia Bank przestał przeliczać raty wg kursu sprzedaży ze swojej tabeli, a na podstawie § 4 aneksów spłata jest dokonywana w CHF. Jak wynika z zeznań powódki powodowie zakupują CHF w kantorze internetowym. Skoro strony poprzez zawarcie aneksów odmiennie uregulowały kwestię przeliczania rat kredytowych i obowiązuje ona od lipca 2013 r. to powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia niezwiązania w/w regulacjami dotyczącymi omawianego przeliczenia. Od lipca 2013 r. kwestionowana przez powodów regulacja w tym zakresie nie wiąże stron.

W ocenie Sądu żądania powodów podlegały oddaleniu jako niezasadne.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowe umowy są nieważne, ewentualnie czy zapisy umów dotyczące indeksacji są niedozwolone, a zatem nie wiązały i nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowe umowy są nieważne.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy,

2) kwotę i walutę kredytu,

3) cel, na który kredyt został udzielony,

4) zasady i termin spłaty kredytu,

5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,

6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,

7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,

8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,

9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu". Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu" oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany", tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353^1 k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r., VI ACa 786/16).

Z treści zawartych umów wynika, że bank udzielił powodom kredytu w wysokości 183 000 zł i 425 880 zł waloryzowanych do CHF, przy czym kwoty kredytu zostały wypłacone w złotówkach. Zacytowane wyżej postanowienia umów wskazują jednoznacznie, iż umowy zawarte przez powodów były umowami kredytu, przewidzianymi w art. 69 prawa bankowego, zawartymi w walucie polskiej i waloryzowanymi do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tych umowach jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie obowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej (...). Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, O.: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Kwoty udzielonych kredytów zostały ściśle oznaczone w umowach – 183 000 zł i 425 880 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości

ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umów (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można przy przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umów, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umów jednoznacznie wynika, że były to kwoty stanowiące równowartość kwoty 183 000 zł i 425 880 zł, przy czym miały być one ustalone w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umów kwoty w CHF wskazano informacyjnie (odpowiednio 81 362,26 CHF i 220 161,29 CHF). Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umów nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia środków z kredytu z 2007 r. i poszczególnych transz kredytu z 2008 r. powodowie mieli otrzymać kwoty, które po przeliczeniu na PLN będą dawały kwoty wskazane w umowach w PLN. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia kredytu/ transz kredytu stanowiły równowartość kwoty 183 000 i 425 880 zł, te bowiem kwoty to kwoty wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego" także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że przedmiotowe umowy w zakresie mechanizmu indeksacji są nieważne, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowe umowy są nieważne z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowych umów, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych", nie oznacza konieczności dokonywania

płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowych kredytów bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowe umowy nie zostały zawarte z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć by umowa naruszała zasadę nominalizmu. W kredycie indeksowanym, a z takimi mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej z uwzględnieniem, że kwota ta będzie waloryzowana do waluty obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie uruchomienia umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotówkach, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353^1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyty były indeksowane do CHF. Powodowie chcieli uzyskać kredyty z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Był to kredyt, którego oprocentowanie było zdecydowanie niższe niż w przypadku kredytu złotówkowego. W konsekwencji powodowie złożyli wnioski kredytowe wnioskując o udzielenie kredytów waloryzowanych do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powodom decyzje kredytowe. Ostatecznie strony zawarły umowy kredytowe. Konstrukcja tych umów, jest prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego". Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward". Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie". Całkowicie błędne jest także twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji". Istotą „opcji" jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358^1 k.c., w szczególności z § 2. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem, że waloryzacja ma na celu utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy ten cel jest realizowany poprzez odsetki od kredytu. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11). Celem indeksacji kredytów w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. $358\ ^1$§ 2 kc. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umów walutą waloryzacji kredytu miał być CHF. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wnioskach kredytowych wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyty mają być waloryzowane do CHF. Dla porządku zaznaczyć należy, że § 1 ust. 3A Umowy nie wskazuje sposobu wypłaty kredytu w dniu jego uruchomienia oraz tego, jaki rodzaj kursu Bank zastosuje przy wypłacie kredytu, a jedynie informuje o

tym, ile wynosi kwota udzielonego wg kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku na dzień sporządzenia decyzji kredytowej - co pozostaje bez najmniejszego związku ze sposobem uruchomienia kredytu.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotowe umowy bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady równości stron, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Przede wszystkim podnieść należy, że skoro powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytów najpierw na zakup działki, a następnie na finansowanie budowy domu, to oznacza, że nie dysponowali kwotą pozwalającą im na poczynienie powyższych inwestycji bez korzystania z produktów bankowych. Pozwany bank przedstawił powodom oferty kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytów w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu działki, a następnie budowy domu. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty i ryzyko zmiany stóp procentowych. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy. Podkreślić należy również to, że omawiane kredyty były już kolejnymi umowami kredytowymi zaciągniętymi przez powodów. Powodowie już w 2005 r. zaciągnęli kredyt złotówkowy waloryzowany w CHF, z którego to produktu – jak wynika z zeznań powódki – byli bardzo zadowoleni i który to kredyt spłacili w 2009 r. (mimo, że umowa była zawarta na 30 lat). W chwili zawierania umów kredytowych z 2007 i 2008 r. powodowie wiedzieli jak w praktyce funkcjonuje kredyt złotówkowy waloryzowany do CHF i ten produkt całkowicie im odpowiadał, skoro zdecydowali się na ponowne zaciągnięcie kolejnych kredytów waloryzowanych do CHF. Dodatkowo podkreślić trzeba, że przed datą zawarcia omawianych umów powódka prowadząc działalność gospodarczą również zaciągała kredyty (złotówkowe i walutowe), a zatem widziała różnice pomiędzy tymi kredytami. Miała również możliwość zaobserwowania jakim zmianom ulega kurs CHF.

Powódka zeznała, że wiedziała, iż kurs franka może ulegać wahaniom. Po uruchomieniu każdego kredytu powodowie otrzymali harmonogramy spłat, w których bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażoną w CHF. Powodowie po zawarciu umowy z 2005 r. (nie będącej przedmiotem niniejszej sprawy) ponownie zdecydowali się na zaciągnięcie w banku kredytu waloryzowanego do CHF na zakup nieruchomości w 2007 r., a następnie w 2008 r. na budowę domu. Jak wynika z zeznań powódki kredyt waloryzowany do CHF był dla nich korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał wyższą ratę miesięczną. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniali jako korzystny dla nich. Co więcej, jak wynika z hipotetycznych wyliczeń dokonanych przez stronę pozwaną suma dotychczas spłaconych rat (mimo wzrostu CHF) jest nadal znacznie niższa od tej, którą powodowie byliby zobowiązani zapłacić gdyby wybrali „czysty" kredyt złotówkowy /k.346-360/. Powódka, jak wynika z jej zeznań, decydując się na zaciągnięcie tego rodzaju kredytów podjęła świadomą decyzję i – jak wynika z obliczeń pozwanego – nadal te kredyty wiążą się dla powodów z niższym obciążeniem finansowym niż w przypadku kredytów złotówkowych. Podkreślić należy, że powodowie przez 6 lat funkcjonowania kredytów (do zawarcia aneksów antyspreadowych) musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczeń zawartych na k. 266 i 267 jak i § 30 umowy z 2007 r. oraz § 29 umowy z 2008 r. wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sama powódka przyznała, że wiedziała, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat na jaki powodowie zawierali umowy kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a powodowie byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu

indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umów nr (...). Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że bank oferował swoim klientom kredyty, których wysokość mógł ustalać wedle własnego uznania i np. pewnego dnia ustalić, że CHF jest wart 10 zł.

Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wnioskach kredytowych wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyty mają być waloryzowane do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzjach kredytowych warunki. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia kredytu (umowa nr (...)) bądź poszczególnych transz kredytowych (umowa nr (...)). To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia kredytu czy poszczególnej transzy ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Strona powodowa nie udowodniła by przy uruchomieniu kredytu z 2007 r. czy którejkolwiek z transz kredytu z 2008 r. pozwany bank zastosował kurs 10 zł do 1 CHF (k. 37). Z treści umów oraz regulaminów stanowiących integralną ich część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu/transzy na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie kredytu/ transz kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowach wskazano, iż harmonogramy spłat zostaną sporządzone w CHF po uruchomieniu kredytu. W nich też wyrażono wysokość zadłużenia powodów. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Nie można przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Powodowie pomijają, że wraz ze wzrostem kursu CHF dochodziło do obniżenia stóp procentowych. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umów klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznych umów kredytowych przedstawił powodom obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, której jednak nie wybrali. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytów indeksowanych kursem waluty obcej, choć zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powodowie wiedzieli, że wpłacane przez nich raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać umów kredytu z dnia 30 kwietnia 2007 r. i 18 sierpnia 2008 roku za nieważne w rozumieniu przepisów art. 58 kc. W tym stanie rzeczy brak było podstaw by uwzględnić żądania główne powodów.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowy kredytu zawierały niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonych kredytów. Z tego też względu roszczenia zgłoszone jako żądania ewentualne również nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479^{36}-479^{45} k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. $385^{(1)}$ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. $385^{(2)}$k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku

odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/ EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., ECLI:EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479^{36} i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385^1 k.c. Zgodnie z art. 479^{43} k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385^1 k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385^2 k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotowe umowy działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22^1 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umów, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowy kredytu w celu zakupu nieruchomości i budowy domu na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych" potrzeb. Okoliczność, że powódka w nowo wybudowanym domu zarejestrowała działalność gospodarczą nie oznacza, że nie działała jako konsument. Powódka wyjaśniła, że z uwagi na obowiązujące przepisy w tym miejscu zarejestrowała swoją działalność, ale żadne koszty związane z w/w kredytami nie zostały przez nią rozliczone jako przedsiębiorca.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytów hipotecznych, które byłyby preferencyjnie oprocentowane. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umów, to jednak zważyć należy,

że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385^1 k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowy sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami.

Przywołany art. 385^1 k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta", to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym", a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom" w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

W ocenie Sądu brak podstaw do przyjęcia, że regulacje zawarte w § 1 ust 3A umów były niedozwolone. Z treści wniosków kredytowych wynika, że powodowie chcieli zawrzeć umowy waloryzowane do CHF i brak podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie strony nie negocjowały warunków umów. Brak jest również podstaw by którekolwiek dalsze zapisy tych § umów naruszały dobre obyczaje i rażąco naruszały interesy konsumentów.

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 7 ust 1, § 11 ust 4 umowy z dnia 30 kwietnia 2007 r. oraz § 7 ust 4 i § 10 ust 5 umowy z dnia 18 sierpnia 2008 r. podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umów przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowy kredytowe zawarte przez powodów nie precyzują bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim

brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Nadto aneksy pozwalające im na spłatę rat bezpośrednio w walucie zawarli dopiero w lipcu 2013 r. mimo, że od ponad dwóch lat wiedzieli, a przynajmniej powinni wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umów rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385^{1} § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco" narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zgodnie z § 7 umów kwota kredytu po jego uruchomieniu będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA. Jakkolwiek wspomniana regulacja narusza dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powodów, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powodów.

Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyty, które uważali za korzystniejsze. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytów złotowych, którego raty – jak powódka wskazywała - byłyby wyższe niż w przypadku kredytu złotowego waloryzowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż czysty kredyt złotówkowy. Od 2005 r. powodowie spłacali już inny kredyt waloryzowany, z którego, co przyznała powódka, byli zadowoleni. Powodowie mieli świadomość wahań kursu walut, a pomimo tego nie analizowali i nie porównywali kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie, ani nie analizowali kursu CHF. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 183 000 zł i 425 880 zł i miały być waloryzowane do CHF. Powodowie wiedzieli, że udzielane im kredyty nie są „czystymi" kredytami złotówkowymi. Powodowie musieli zdawać sobie sprawę z tego, że kwoty kredytu zostaną przeliczone do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umów. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej dot. umowy z 2007 r. powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 25 kwietnia 2007 r. wynosi 81 362,26 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,2492 zł za 1 CHF. Podobnie w umowie z dnia 18 sierpnia 2008 r. kwota 425 880 zł została przeliczona na dzień 6 sierpnia 2008 r. na kwotę 220 161,29 CHF, co daje kurs kupna 1,9344 zł. Jakkolwiek kwoty te miały charakter informacyjny to jednak dawały powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowych, zdecydowali się na podpisanie umów, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Zasadna jest również konstatacja, że akceptowali to, że zadłużenie z tytułu kapitału kredytu z umowy nr (...) może wynieść 81 362,26 CH, a w przypadku umowy nr (...) - 220 161,29 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Zauważyć przy tym należy, że po uruchomieniu kredytu nr 1 saldo kredytu wyniosło 82 044,39 CHF. Było zatem wyższe niż wskazano w umowie o 682,13 CHF. Taka różnica, wynikająca ze zmiany kursu CHF pomiędzy datą decyzji kredytowej a datą uruchomienia kredytu, nie może oznaczać, że doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta.

W przypadku drugiej umowy strona powodowa nie wykazała w jakiej ostatecznie wysokości został ustalony kapitał w CHF po uruchomieniu wszystkich transz kredytu. Nie przedłożono harmonogramu sporządzonego po uruchomieniu wszystkich transz. Już sama ta okoliczność nie pozwala na przyjęcie, że doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów. Zważywszy jednak na to, że w dniu 1 sierpniu 2008 r. (data zawarcia umowy nr (...) to 18 sierpnia 2008 r.) kurs CHF był rekordowo niski (1,98 zł por. k. 384 – wykres sporządzony przez pozwanego), a po tym czasie frank szwajcarski już tylko się umacniał, zaś transze kredytu miały być uruchamiane od 31 sierpnia 2008 r. /k.144/, to oznacza, że z pewnością kwota kapitału kredytu po uruchomieniu wszystkich transz była niższa niż kwota podana w CHF orientacyjnie w umowie.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu z 2007 r. i po uruchomieniu wszystkich transz kredytu z 2008 r., w sposób znaczący odbiegały od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość ich zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 7 ust 1 (umowa nr (...)) i § 7 ust 4 (umowa nr (...)) rażąco naruszały interesy powodów.

Również postanowienia zawarte w § 11 ust. 4 umowy nr (...) i § 10 ust 5 umowy nr (...), a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie mogą być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umów raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umów powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umów. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Potwierdzają to zeznania powódki, która wskazała, że analogiczny kredyt z 2005 r. został przez nich spłacony w 2009 r. i byli z niego zadowoleni. Powodowie dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyty z 2007 i 2008 r. nie były dla nich korzystne, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego

powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta" nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero w dniu 10 lipca 2013 roku, aneksując przedmiotowe umowy kredytu.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytów nie oznaczałoby, iż kredyty zawarte przez stronę utraciłyby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałyby się kredytami złotowymi. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powódki, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powódka wskazała, że po przeczytaniu umowy wszystko było jasne. Przyznała przy tym, że nie porównywali kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Nie można również pomijać faktu, że powodowie nawet kilka lat po wejściu w życie ustawy antyspreadowej nie zmienili zasad spłaty i nadal dokonywali spłat po kursie ustalanym przez bank na podstawie jego tabeli, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalanej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2007 i 2008 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacje § 11 ust 4 umowy nr (...) i § 10 ust 5 umowy nr (...) mogą naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco naruszają interesy konsumenta. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowach postanowień nieuzgodnionych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powodów, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 4 umowy nr (...) i § 10 ust 5 umowy nr (...) rażąco naruszono ich interesy. Tymczasem z zeznań powódki wynika, że wybrali kredyty waloryzowane do CHF bo były kredytami dostępnymi, a powodom zależało na tańszym kredycie niż w przypadku kredytów

złotówkowych. Z oświadczenia podpisanego przez powodów w dniu 10 kwietnia 2007 r. wynika, że powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF, mając do wyboru ofertę kredytu złotowego. Nie można pomijać też okoliczności, że raty kredytów na jakie zdecydowali się powodowie były niższe niż w przypadku kredytu złotowego.

Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwany bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że od lipca 2013 r. powodowie spłacają kredyt w CHF. Przy czym wskazać trzeba, że do swoich wyliczeń powodowie od lipca 2013 r. przyjęli kurs sprzedaży NBP /k.216-217/. Nie dokonali jednak takich wyliczeń za okres wcześniejszy.

Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotówkach, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też ustalając czy poprzez zastosowanie tabel banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel") z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od dnia zawarcia umów do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo.

Zauważyć również trzeba, że nie można przyjąć by w okresie od dnia zawarcia umów do 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Określenie „rażące" wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Nie zostało udowodnione by kursy publikowane przez NBP odbiegały w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń.

Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych" tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów.

Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385^1 § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umów zostali pouczeni o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowy wiedzieli, że ich zadłużenie po uruchomieniu kredytów będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określanej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powodowie uzyskali kredyty niżej oprocentowane niż czyste kredyty złotówkowe. W chwili zawierania umów powodowie byli zainteresowani najtańszym kredytem, który byliby w stanie spłacać. Takie produkty zostały im udostępnione. W chwili zawierania umów ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2015 r. (związanej z decyzją Szwajcarskiego Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Wreszcie, jak wskazano nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowe klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać by zasadne było żądanie zwrotu kwoty wskazanej przez powodów. Przedmiotowe umowy, jak wcześniej wskazano, nie staną się bowiem umowami kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Należałoby jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniałoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umów z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta (zważywszy na to, że powodowie zarzucają stosowanie wygórowanych przez pozwany bank kursów walut) i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowy są nieważne). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu ich wyeliminowanie, nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają nadpłatę w kwotach wskazanych w żądaniu pozwu.

Wskazać również należy, że abuzywność klauzul dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych mogłaby być rozpatrywana tylko do czasu wejścia w życie powyższej ustawy antyspreadowej, co tym bardziej oznacza po stronie powodów brak interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie. W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela również stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Nie można również przyjąć by regulacja zawarta w § 16 ust 3 umowy nr (...) i § 15 ust 4 umowy nr (...), które stanowią, że - z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa- była klauzulą niedozwoloną. W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała by z powodu istnienia tych klauzul doszło do rażącego pokrzywdzenia konsumentów. Wskazać trzeba, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, że dotychczas bank nie wystawił bankowego tytułu egzekucyjnego. Co więcej od dnia 1 sierpnia 2016 r. bank nie ma już możliwości wystawienia takiego bankowego tytułu egzekucyjnego. Zgodnie bowiem z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt P 45/12, art. 96 ust.1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, dotyczące wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych są niezgodne z Konstytucją RP. Z zebranych dowodów wynika, że bank nie pozwał powodów o zapłatę wierzytelności, a w konsekwencji nie można przyjąć by dokonał przeliczenia należności wg w/w regulacji. Wskazać trzeba, że powodowie od dnia zawarcia aneksów antyspreadowych spłacają kredyt w CHF i zgodnie z § 4 pkt 1 aneksu do umowy takie zasady rozliczenia obowiązują w całym dalszym okresie trwania umowy. To oznacza, że od dnia zawarcia w/w aneksów powodowie nie są uzależnieni od kursu waluty obcej ustalanej przez pozwanego.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umów, co musiało skutkować oddaleniem ich żądań w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwoty faktycznie wypłacone przez Bank, to jest kwotę 183 000 zł w przypadku umowy nr (...) i 425 880 zł w przypadku umowy nr (...). To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowy są nieważne czy też, że klauzule są abuzywne (choć zdaniem Sądu z przyczyn opisanych powyżej nie ma do tego podstaw) to bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty jakiejkolwiek kwoty.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)